

KALENDARIUM SPOTKAŃ SŁUŻB W REGIONIE WARSZAWA

INTERGRUPA AA „ATLAS” – trzecia niedziela godz. 14⁰⁰ spotkania w terenie
adres koresp. 08-110 SIEDLCE ul. PONIATOWSKIEGO 26 SZPITAL WOJEWÓDZKI

INTERGRUPA AA „MOKOTÓW” – ostatni czwartek godz. 18⁰⁰
02-672 WARSZAWA ul. DERENIOWA 12 DOM PARAFIALNY

INTERGRUPA AA „NAREW” – pierwsza niedziela godz. 17⁰⁰
07-400 OSTROŁĘKA ul. GOWOROWSKA 8a KLUB ABSTYNENTA

INTERGRUPA AA „PÓLNOC” – pierwszy czwartek godz. 18⁰⁰
01-188 WARSZAWA ul. KAROLKOWA 49a

INTERGRUPA AA „SAWA” – ostatnia sobota godz. 17⁰⁰
03-416 WARSZAWA ul. WILEŃSKA 69 DOM PARAFIALNY

INTERGRUPA AA „WARS” – pierwszy piątek godz. 18⁰⁰
02-532 WARSZAWA ul. RAKOWIECKA 61 KOŚCIÓŁ A. BOBOLI

INTERGRUPA AA „WSCHÓD” – trzecia środa godz. 18⁰⁰ WARSZAWA ul. BEREZYŃSKA 17.

ZESPOŁY SŁUŻB AA REGIONU WARSZAWA

Spotykają się w PIK, Warszawa ul. Berezyńska 17

ds. FINANSÓW czwarty czwartek m-ca godz. 18⁰⁰.

ds. INFORMACJI PUBLICZNEJ I WSPÓŁPRACY Z PROFESJONALISTAMI
oraz **ds. INTERNETU** pierwszy czwartek m-ca godz. 17⁰⁰

ds. LITERATURY drugi czwartek m-ca godz. 18⁰⁰

ds. ORGANIZACJI trzeci czwartek m-ca godz. 18⁰⁰

ds. ZAKŁADÓW KARNYCH czwarty czwartek m-ca godz. 18⁰⁰

RADA REGIONU WARSZAWA

SPOTKANIA ODBYWAJĄ SIĘ W TRZECIĄ SOBOTĘ – miesiące nieparzyste godz. 16
03-904 WARSZAWA ul. BEREZYŃSKA 17.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 16.11.2002

KONFERENCJA AA REGIONU WARSZAWA

ODBĘDZIE SIĘ 19.IV.2003r.

Jeżeli chcecie by w naszym Kalendarium prezentowane były rocznice Waszych Grup, Intergrup lub inne wydarzenia, przysyłajcie materiały i informacje do Redakcji Regionalnego Biuletynu Informacyjnego **MITYNG** **mityng_aa@poczta.onet.pl** oraz **mityng@op.pl** lub dostarczajcie je do Zespołu ds. Literatury w każdy wtorek i czwartek w godz. 17⁰⁰- 20⁰⁰ ul. Berezyńska 17.

PUNKT INFORMACYJNO KONTAKTOWY

Od pon. do pt. godz. 16⁰⁰-21⁰⁰ Warszawa ul. Berezyńska 17 **tel. 616-05-68**



Poniedziałki - dyżury pełni Intergrupa **WSCHÓD**

Wtorki - dyżury pełni Intergrupa **SAWA**

Środy - dyżury pełni Intergrupa **WARS**

Czwartki - dyżury pełni Intergrupa **MOKOTÓW**

Piątki - dyżury pełni Intergrupa **PÓLNOC**

MITYNG

Biuletyn Regionu Warszawa

NUMER 11/65/2002

LISTOPAD 2002

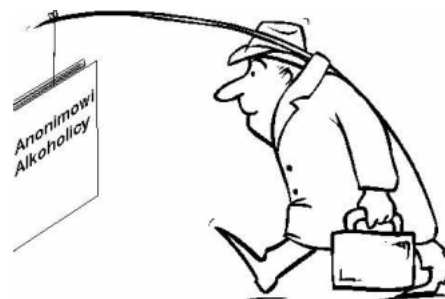
..TRZEBA WIERZYĆ W TO, CO SIĘ MÓWI.

Nie trzeba było wiele czasu we Wspólnocie, bym zrozumiał jak ważne jest, by Pierwszy Krok przyjąć w stu procentach. Myślę, że aby osiągnąć te sto procent, musimy dodawać słowa "i zaakceptowaliśmy" po "przyznaliśmy", a to znaczy, że przyznajemy i akceptujemy fakt, że jesteśmy alkoholikami. Mówię to przypominając sobie, że kiedy po raz pierwszy znalazłem się na mityngu, szybko wypowiedziałem słowa "Nazywam się R... i jestem alkoholikiem" - bo wszyscy tak robili, a ja nie chciałem na siebie zwracać uwagi. Oczywiście trzeba wierzyć w to, co się mówi. Nie jest dobrze, gdy mówisz, że zaakceptowałeś fakt, że jesteś alkoholikiem, jeśli masz co do tego choć cień wątpliwości. Myślę, że w takiej sytuacji, za jakiś czas, łatwo znowu wrócić do starej gry. Dowiedziałem się, że najlepszą drogą do zaakceptowania alkoholizmu jest przyznanie się swojej przeszłości. Wtedy odkryłem, jak w kółko powtarzałem te same błędy. To musiało być istotą mojej choroby, zaś picie to tylko objaw.

Teraz, po piętnastu miesiącach trzeźwości, już nie pakuję się w sytuacje, które mogą później mieć dla mnie katastrofalne skutki. Żyję używając Programu Dwunastu Kroków jako "pomostu do normalnego życia". Używam go też jako podpowiedzi, co powinienem robić w danej sytuacji. Pytam siebie, co mi wskazuje moja Siła Wyższa, którą nazywam Bogiem. Często odpowiedź pokazuje nie to, na co ja akurat mam ochotę, ale mogę się założyć o co chcecie, że jest to coś znacznie lepszego.

Kiedy na przykład nie mam ochoty iść na mityng, wiem, że mój Bóg radzi bym poszedł, więc idę i zazwyczaj okazuje się, że jest to mityng, na którym najwięcej zyskuję. Spróbujcie to zastosować do któregośkolwiek z niekochanych, codziennych obowiązków, a zobaczycie o ile lepiej się poczujecie.

R... Warszawa



Informacja z Forum w ZK Siedlce 04-10-2002 .

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Inspektoratu Więziennictwa, Dyr. ZK Siedlce, wychowawcy, psychologowie i terapeuci z AS i ZK naszego Regionu oraz łącznicy AA z wolności. Na spotkanie zaproszono także osadzonych w ZK Siedlce uczestników Wspólnoty Forum Dyskusyjne miało na celu wymianę doświadczeń wszystkich uczestników oraz wypracowanie metod współpracy na przyszłość. Z podsumowania Forum wynikają trzy bardzo ważne wnioski.

1.) Udział w mityngach więziennych AA przychodzących z wolności. Osadzeni, terapeuci i pracownicy służb więziennych podkreślali jednym głosem jak ważne są doświadczenia trzeźwiejących alkoholików z życia na wolności i radzenie sobie w tej zmieniającej się rzeczywistości. Doświadczenia dotyczące zwykłego codziennego życia pomagają pokonać u więźniów strach przed życiem na wolności oswoić się z realiami tego życia i przełamać zaklęty krąg niemożności, gdy po wyjściu z więzienia powrót następował po pierwszych odwiedzinach w sklepie monopolowym.

2.) Możliwość odbycia się mityngu w zakładzie kamnym pod nieobecność łącznika

AA z wolności. W swoich wystąpieniach zarówno łącznicy AA z wolności oraz osadzeni podkreślali fakt konieczności odbycia się mityngu w przypadku gdy nie przyjdą AA z wolności. W wielu ZK jest taka procedura, która nie pozwala na odbycie mityngu jeśli nie przyjdą alkoholicy z wolności i wtedy osadzeni nie są oprowadzani na mityng. W przypadku gdy jest to jedyny mityng w tygodniu, brak takiego spotkania jest przykrym ciosem dla osadzonych. Osadzeni w zakładzie kamnym nie mają możliwości pójścia na inny mityng, a na następny czekają kolejny tydzień.

3.) Propozycja następnego Forum z udziałem sędziów penitencjarnych i kuratorów sądowych oraz pracowników opieki społecznej. Z wielu wypowiedzi wynika potrzeba takich spotkań celem lepszej i pełniejszej współpracy z ośrodkami mającymi pod swoją opieką alkoholika który wciąż jeszcze cierpi.

4.) Z wielkim zainteresowaniem spotkały się materiały informacyjne, przygotowane przez służby literatury regionu w formie MITYNGU specjalnego, które zawierały wywiad z powiernikiem klasy A niealkoholikiem, dyrektorem więziennictwa z USA; historię więźnia, który zostaje terapeutą i drugą, gdy osadzony wykorzystuje czas na przygotowanie się do życia na wolności. Z największą życzliwością spotkał się projekt ulotki skierowanej do członków AA na wolności zachęcającej do uczęszczania na mityngi w ZK. W wyniku tego spotkania udało się nam nawiązać kontakt z ZK Grochów (Kamczatka). Poszukujemy chętnych którzy podjęli by się odpowiedzialności za spotkania w tym ZK.

Włodek

Spotkania zespołu d/s Zakładów Kamiśnych odbywają się w czwarty czwartek każdego miesiąca w PIK ul. Berezyńska 17 o godzinie 18.

Punkt Informacyjno-Kontaktowy Regionu Warszawa czynny pon.-piąt. godz. 16-21.
Tel: 616-05-68

Materiały zaczerpnięte z książki pt. „WIEZIEN DO WIEZNI”

przyjęto jednogłośnie; Kapelus z dzisiejszego spotkania wyniósł 6 zł; Janusz Kolporter przedstawił zasady pracy kolportera ustalone podczas kadencji poprzedniego rzecznika Intergrupy i poprosił o podjęcie decyzji o zmianie bądź utrzymaniu tych zasad. Zgłoszono wniosek o przeznaczenie połowy środków Kolportera na niezbędną literaturę AA, konkretnie następujących tytułów: „Wielka księga”, „12 kroków, 12 tradycji”, „Codzienne Refleksje”. Tytuły te Kolporter będzie mieć stale na stanie w ilości po 2 szt. każdego ww. tytułu; Kolporter poinformował o posiadaniu numerów „Mityngu”, „Zdroju” z ubiegłych miesięcy oraz kilku broszur AA: poprosił o zakupienie ich przez grupy. 5. Sprawy grup: Andrzej z Baranowa – grupa funkcjonuje normalnie; Jurek „Ancora” – objął niedawno służbę rzecznika grupy. Pojawiły się 2 nowe osoby, przeciętnie namityngu 20 osób; Miśtek „ARM” z Ostrowi Maz – przeciętnie na mityngu 7-8 osób. Zaprosił na 11 rocznicę grupy do Ostrowi Maz na 16 listopada; Andrzej „Odnowa” – zmiana skarbnika Na mityngu 10 – 13 osób; Zdzisiek „Na odludziu” – w normie, grupa pracuje wg zasad, realizuje program AA. Przeciętnie 12 – 15 osób na mityngu; Jarek „Kanaan” – w normie. Wydarzeniem było rozpoczęcie Warsztatów 12 kroków oraz związany z tym wykład Felka. 6. Inne wnioski Pałta propozycja wydania mini broszurek Intergrupy Narew, które miałyby być wręczane nowoprzybyłym AA. Koszt wydania 1000 szt. wyniósłby 150 złotych. Przy 2 głosach wstrzymujących się i 8 głosach za, przyjęto wniosek do realizacji. Wyznaczono również powiernika Intergrupy do tego zadania – został nim pomysłodawca Jarek Skarbnik. Ustalono termin następnego spotkania - na 10 listopada, godz. 17:00. Pożegnanie – modlitwa „Opogodę Ducha”.

Protokołował: Sławek Mandatariusz

Intergrupa PÓLNOC - W spotkaniu w dniu 03.10 wzięło udział 24 osoby, reprezentujące 20 grup. W pierwszej części, po sprawozdaniach służb intergrupy i mandatariuszy grup, ustalono dyżury w październiku.

Następnie omawiano sprawy związane z XVIII Konferencją Służb AA Regionu Warszawa (Dom Kultury w Laskach, 19 października), której organizatorem jest PÓLNOC. Powołano Zespół Akredytacyjny, ustalono obsadę bufetu, wzór zaproszenia (z rozkładem jazdy autobusów 708 i 726), omawiano inne sprawy organizacyjne. Wybrano też kandydatów do służb Regionu: Małgorzatę (Krok Trzeci) – sekretarz regionu;

Sławka (Jelonki) – zastępca rzecznika ds. archiwum i sekretariatu.

Zaproszenie

**XI rocznica w społeczności AA w Piasecznie.
Mityng rocznicowy odbędzie się
w dniu 16 XI 2002 w Szkole Podstawowej nr 6
w Piasecznie, ul. Al. Róż / koło basenu/
w godz. 18 - 20
Po mityngu zabawa do 4 rano**

**10 XI godz. 16⁰⁰ IV rocznica grupy KLEMENS
z Nadarzyna**

**Grupa STRZYŻYNA (ul. Słomiana 2/4) zaprasza w dniu 26 XI
godz 18⁰⁰ na mityng z okazji XI rocznicy powstania.**

Integrupa **MOKOTOW** spotkała się w dn. 26.09.2002; Program spotkania: **1)** Dzielenie się doświadczeniami z niesienia posłania; **2)** Sprawozdanie z rady regionu; **3)** Kolportaż; **4)** Organizacja mitingu informacyjnego.; **5)** Przeniesienie spotkań Integrupy. Obecnych było 10 osób. Po podzieleniu się doświadczeniami z niesienia posłania i wysłuchaniu sprawozdania rzecznika Integrupy z Rady regionu, kolporter Integrupy poinformował o spotkaniach kolporterów w punkcie regionalnym na Berezynskiej. W pktcie 4 Integrupa doszła do wniosku, że miting informacyjny planowany na 14.10 zostanie przeniesiony na późniejszy termin. Od miesiąca Października Integrupa Mokotów spotyka się w ostatni Poniedziałek miesiąca zamiast ostatniego czwartku. Czas i miejsce spotkań pozostają bez zmian.

Zenek

Integrupa **WARS** w dniu 04.10.2002.; Obecnych 31 mandatariuszy. Dyżury w Punkcie Informacyjno-kontaktowym BSK - środy godz. 16.00-21.00: **06.11 – Tu i teraz, 13.11 – Przy mość cie, 20.11 -U Pima, 27.11 – Mirosław**; Wpływy od grup: 680 zł.; Prośba o „piciorysy”- muszą być nierozpoznawalne – do polskiej edycji Wielkiej Księgi.; Jacek zdał relację ze spotkania zespołu do spraw organizacyjnych i omówił przygotowania do konferencji w Laskach.; Andrzej z Grodziska Maz- relacja ze współpracy z DOPS Mokotów.; Mirek - relacja ze spotkania zespołu do spraw informacji : W internecie umieszczono już ok.1700 adresów z mitingami w Polsce; Dyskutowano na temat słuszności podpisywania kartek z obecnością na mitingach.

OGŁOSZENIE: 16 listopada rocznica grup z Piaseczna. Mityng o godz.18.00.

10 listopada godz. 16.00 IV rocznica grupy Klemens z Nadarzyna.

Sekretarz Integrupy WARS RYSZARD

Integrupa **SAWA** 28.09. 2002 r. ; Spotkanie rozpoczęło odczytaniem Tradycji AA; W Integrupie udział wzięło 23 osoby.; Odczytano sprawozdanie z poprzedniej Integrupy.; Sprawozdanie skarbnika Integrupy: wpływy: 318zł z poprzedniego miesiąca, 645zł wpływ z grup, 474.60zł wpływ ze sprzedaży literatury; wydano: 50zł zakup Mityngu, 40zł zakup Skrytki, 16zł na posłanie, 120zł ulotki adresowe, 700zł wpłata na Region, 250zł wpłata do BSK, Stan na dzień 28.09.2002r: 261.60zł.; Kolporter Integrupy złożył rezygnację ze służby.; Integrupa przegłosowała by Adam zdał literaturę 3 osobowej komisji do czasu powołania nowego kolportera.; Sławek zaprosił na uroczysty miting z okazji rocznicy Mityngu. Zaapelował o pisanie artykułów oraz piciorysów.; 19.10.2002r w Laskach odbędzie się Konferencja Rady Regionu.; Tematy: Samowystarczalność Współpraca, Niełączenie się W dalszym ciągu brak chętnego na koordynatora PIK-u. Marek omówił dziewiątą Tradycję

Raport przygotowała: Beata

Integrupa **NAREW** PROTOKÓŁ NR 10/02 ze spotkania Integrupy w dniu 06/10/2002

W spotkaniu uczestniczyło 11 osób. **1.** Powitanie – odmówiono „Jestem odpowiedzialny” oraz 12 kroków i 12 tradycji; **2.** Nie odczytano protokołu z poprzedniego spotkania Skarbnik przeprosił za nieprzyniesienie protokołu i uzyskał rozgrzeszenie od zebranych. **3.** Sprawy BSK i Regionu: informacje ze spotkania Rady Regionu przekazali: Sławek – Mandatariusz Integrupy, Jarek – Skarbnik Integrupy i Andrzej – Rzecznik „Odnowa”. ¾ wpłacono: 100 zł na Region, zwrócono uwagę na złe terminy i adresy ostrołęckich grup AA w nowej książeczce adresowej, duży spadek wpłat z Integrup do Regionu, dobre efekty kolportażu i prośba do rzeczników i mandatariuszy o wzmoczenie działań kolportażowych Przekazano prośbę o pisanie piciorysów do nowej edycji „Wielkiej Księgi” oraz do „Mityngu”; Przypomniano o stronie AA w Internecie; **4.** Sprawy Integrupy Jarek - Skarbnik Integrupy przedstawił rozliczenie wpływów i wydatków Integrupy od 1 stycznia 2002 do 30 września 2002r oraz przypomniał o tym, że Integrupa ma własną stronę internetową Skarbnik zgłosił też wniosek o nieodpłatne przekazanie przez Integrupę na grupy AA 100 nowych książeczek adresowych. Wniosek

ARESztOWANY

Napodstawię GRAPEVINE July 2002

Właśnie skończyłem czytanie GRAPEVINE z sierpnia 1999 r/- w Polsce odpowiednikiem jest ZDRÓJ lub MITYNG w regionie warszawskim - przypis redakcji/. Kiedy natknąłem się na ten biuletyn tutaj, w więzieniu San Brone, to było tak, jak znalezienie klejnotu na plaży. Mam Wielką Księgę, „12x12” oraz „Życie w trzeźwości” i korzystam z nich każdego dnia. Ale wciąż uważam, że ten numer GRAPEVINE - to wyjątkowa uczta. Wydział szeryfa ma pewien program dla mężczyzn, którzy chcą „wyzdrowieć” lub są skazani przez sędziego. Nazywa się to „Drogi do trzeźwości” (Program dla więźniarek ma nazwę „Siostry”). Zgłosiłem się, a sierżant pomógł mi, bym dotarł tam już w tydzień później. Jestem w więzieniu z powodu mojego alkoholizmu. Po kilku latach trzeźwości ułomności zdrowia fizycznego i umysłowego przywiodły mnie do miejsca, gdzie bardziej pragnąłem zapomnienia aniżeli trzeźwości. Ostatnim wyborem jakiego dokonałem była decyzja wypicia pierwszego kieliszka. Król Alkoholi i Pan Hyde – moja zła część – dokonali reszty. Popelnilem kilka naprawdę głupich przestępstw i zostałem aresztowany. Po detoksie w więziennej izolacji, zostałem doprowadzony do celi w nowo powstałym więzieniu w San Francisco. To było rankiem, w dniu przesilenia zimowego.

Przyszło mi na myśl, że użyłem złej definicji słowa „aresztowany”. Zawsze myślałem, iż oznacza ono: „Uuu, teraz jestem naprawdę przyśrubowany!”, kiedy tak naprawdę oznacza to „powstrzymany”. Aresztowanie było ingerencją Boga w moje życie. Zostałem powstrzymany. Wielu mężczyzn tutaj - a w zasadzie większość - narzeka na uwięzienie i aresztowanie. Ja za swoje jestem wdzięczny. Nie byłem w stanie się powstrzymać. Moi przyjaciele obawiali się, że mam zamiar popełnić samobójstwo. Wcześniej próbowałem. Aresztowanie było olbrzymią odskocznią od warunków, w których przebywałem. W więzieniu zacząłem prowadzić łatwe życie – jadłem, spałem i czytałem. Po woli zaczynałem zdrowieć. Kiedy byłem chłopcem uwielbiałem czytać godzinami. W miarę upływu lat jakoś nie miałem na to dużo czasu. Teraz znowu mam czas na czytanie. Tak samo było z pisaniem. Już publikowałem, ale nawrót zabrał to ze wszystkimi pozostałymi dobrymi rzeczami w moim życiu. Teraz mam dużo czasu na pisanie.



Mnóstwo moich przyjaciół z programu nie może zrozumieć, dlaczego jestem szczęśliwy w więzieniu. To jest naprawdę bardzo proste. **Wolę być raczej trzeźwy w więzieniu, niż pijany poza nim.** Mam nadzieję zbudować solidną podwalinę, by mniej więcej przez rok, który mam spędzić tutaj, najlepiej skorzystać z oferowanego programu. Dano mi kolejną szansę by nauczyć się żyć. Jestem najbardziej wdzięcznym człowiekiem na świecie. Niektórzy z was mogą pomyśleć, że „bujam w różowych obłokach”. Mój obłok stracił swą różowość na

długo przedtym, jak miałem nawrót, więc teraz go tylko odmalowuję. Zanim umieścili mnie w izolatce lub „celi bez klamek”, jak jest to nazywają psychicznie chore, usilnie próbowałem powiesić się na sznurkach od butów.

Następnego dnia rano, w zimowe przesilenie - kiedy dni zaczynają stawać się dłuższe i jest więcej blasku – światło ducha przepełniło na nowo serce pewnego alkoholika, który stracił całą nadzieję.

Czy to więzienie czy klasztor?. Jeśli chodzi o mnie – wszystko zależy od nastawienia.

Jeff B., San Francisco, California

OD REDAKCJI

Wielka Księga na str 72 wspomina: *...dostrzeżemy, że i z naszego doświadczenia mogą skorzystać inni. Zniknie uczucie bezużyteczności i pokusa rozczulania się nad sobą.*

Przed chwilą przeczytaliśmy historię człowieka, który pobyt w więzieniu wykorzystuje, aby wzmocnić swą trzeźwość. Czyta naszą literaturę, ale również pisze. Ma na to dużo czasu.

I Ty możesz być pożyteczny. Dla chętnych mamy ciekawą propozycję.

Od pewnego czasu w Polsce, w środowisku AA, jest prowadzona akcja mająca na celu pozyskanie „piciorysów” obrazujących przebieg choroby alkoholowej, moment zwrotny i okres trzeźwienia. Najbardziej typowe mają być wykorzystane w nowej edycji Wielkiej Księgi zawierającej przykłady powrotu do zdrowia w warunkach polskich. Mają to być historie, które pomogą przyszłym członkom AA łatwiej się identyfikować. Jest to dziwne, ale do tej pory brak jest „piciorysów” ze środowiska więziennego, gdy wiemy, że w większości to alkohol był przyczyną skazania. Czekamy na Twój piciorys

KILKA SŁÓW O NAS SAMYCH

Materiał redakcji MITYNG. Niektóre informacje zostały zaczerpnięte z BOX 459

Jak mówi Czwarta Tradycja: "Każda grupa" Zrozumiałe więc, że mityngi każdej z grup mają swą własną specyfikę. Jednak większość mityngów, zarówno dla początkujących, krokowych, aż po mityngi spikerskie, podzielić można na te dwie kategorie: otwarte lub zamknięte, zgodnie z opisem podanym w broszurce "GRUPA AA".

Mityngi otwarte są dostępne dla wszystkich zainteresowanych programem zdrowienia z alkoholizmu proponowanym przez AA, zaś zamknięte wyłącznie dla utożsamiających się z AA, chorobą alkoholową, dla tych, którzy *pragną przestać pić*. Mityngi otwarte jak i zamknięte są zawsze prowadzone przez członków AA. Do wypowiedzania się na mityngach otwartych mogą być zaproszeni goście spoza Wspólnoty AA, zależy to oczywiście od sumienia grupy. Pamiętamy, że Bill W. często zapraszał do zabierania głosu na mityngach otwartych lekarzy i duchownych. Doświadczenie pokazało, że tematy mityngów w otwartych - zgodnie z V Tradycją - powinny zachęcać do koncentracji na trzeźwieniu i wychodzeniu z alkoholizmu. Tam szczególnie ważne jest położenie nacisku właśnie na nasz główny cel.

Pytanie: *Ale co robić, jeśli na zamkniętym mityngu niespodziewanie zjawi się ktoś z zewnątrz AA, zawodowo zajmujący się problemami alkoholizmu lub też z innych względów zaintereso-*

dów Karnych jest to duży sukces. Jurek pracownik Zakładu Karnego na Służewcu mówił o grupie AA „Rubens”. Jest konieczność obecności osoby z zewnątrz na mityngu w Zakładzie Karnym. Jest potrzeba uczestnictwa dużej ilości osób z zewnątrz. Zasygnalizował, że sponsorowanie w Zakładzie Karnym nie istnieje. Grzesiek osadzony chce, aby na mityngi w Zakładzie Karnym przychodzili ludzie z zewnątrz. Jest wtedy lepiej i inaczej. Marek Gargamel z Warszawy jest z tym, żeby grupy AA w Zakładach Karnych pracowały samodzielnie, ale potrzebne jest doświadczenie z zewnątrz. W regionie Warszawa jest lista spikerów na mityngi spikerskie w Zakładach Karnych. Krzysiek osadzony opowiedział o swoich początkach w AA w Zakładzie Karnym. Mówił również o swoim uczestnictwie na mityngach grupy AA „Szansa”. Pani Dyrektor Zakładu Karnego na Grochowie w Warszawie mówiła, że w tej jednostce nie ma grupy AA i nikt z zewnątrz nie przychodzi. Prosiła o współpracę. Sasięk z Krakowa zasygnalizował niechęć Zakładów Karnych z Krakowa do AA. Podsumowania spotkania dokonał Dyrektor Zakładu Karnego w Siedlcach. Podziękował wszystkim za uczestnictwo w obradach Forum. Forum wypracowało dwa podstawowe wnioski: konieczność powstania i istnienia grup AA w Zakładach Karnych duże zapotrzebowanie na ludzi z zewnątrz do uczestnictwa w mityngach grup AA w Zakładach Karnych. Na zakończenie Forum dla zainteresowanych odbył się mityng spikerski. Spikerem był Rysiek z Regionu Pomorskiego. Mityng spikerski poprowadzili osadzeni Grzesiek i Krzysiek.

JUREK Rzecznik Intergrupy „Atlas” SIEDLCE

ROCZNICE GRUP - LISTOPAD

Ten miesiąc także obfituje w powstawanie grup; aż **19** będzie obchodziło swoje rocznice powstania.

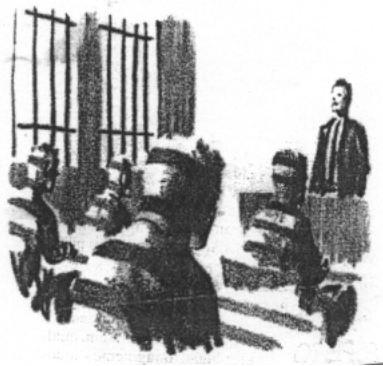
Kolejny raz zwracam się z prośbą do służb grup: **jeżeli zauważycie różnice między podawanymi przeze mnie latami a danymi Waszymi - złóżcie Kartę informacyjną u rzecznika intergrupy albo w PIK przy ulicy Berezyńskiej.** Do tej pory, mimo zauważony mi przeze mnie różnic – nie wpłynęła ani jedna Karta.

A oto grupy obchodzące swoje rocznice powstania w listopadzie: ZA SZOPKĄ (XVI), LOURD (XI), PIAST – Piastów (XI), STRZYŻYNA (XI), SULEJÓWEK-MIŁOSNA – Sulejówek (XI), ALBERT – Pułtusk (XI), WALENTY – Raszyn (X), LICZYDEŁKO – Żąbki (IX), MARYSIN (IX), BIAŁOŁĘKA, ZK (VIII), KS. JANA – Kadziłło (VII), MELODIA – Kaluszyn (VI), KAMIONEK (IV), PROMIL – Ostrołęka, ZK (IV), PRZYSTAŃ – Myszyniec (IV), NOWY TOR – Nasielsk (III), PROGRAM (III), QUO VADIS – Góra Kalwaria (II), WSZECHŚWIAT – Piastów (I).

Andrzej Trzynastka

nie ma nikogo z zewnątrz to mityng odbywa się wg wszystkich zasad i tradycji.

Historię powstania grupy AA „Szansa” w Zakładzie Karnym w Siedlcach przedstawił psycholog Tadeusz, pracujący w latach 80-tych w Zakładzie Karnym. Przedstawił wszystkie dokumenty jakie były wówczas sporządzone natę okoliczność. Faktem jest bezsprzecznie, że pierwszą grupą AA w Zakładzie Karnym w Polsce była grupa „Szansa” w Zakładzie Karnym w Siedlcach. Powstała w 1986 r. Kierownik Przychodni odwykowej w Siedlcach, psycholog Bolek przedstawił współpracę przychodni z grupami AA. W dalszej części spotkania odbyła się dyskusja podczas której wymieniano się doświadczeniami w zakresie współpracy grup AA Wolnościowych z grupami AA z Zakładów Karnych. Włodek rzecznik regionu przedłożył szczegółowe informacje o regionie. Mówił, że każdy może przyjść na ulicę Berezyńską 17 lub przedzwonić i pytać o wszystko. Omówił również struktury AA. Marek Gargamel z Warszawy podzielił się doświadczeniami ze swojej współpracy z Zakładem Karnym na Służewcu. Zaapelował o liczne uczestnictwo aowców z grup Wolnościowych w mityngach AA w Zakładach Karnych. Zbyszek z intergrupy „Atlas” Siedlce podzielił się doświadczeniami jako łącznik intergrupy z Zakładem Karnym. Stwierdził, że jest duża potrzeba dla osadzonych kontaktów z uczestnikami grup Wolnościowych AA. Dlatego zachodzi potrzeba uczestnictwa ludzi z zewnątrz w mityngach w Zakładzie Karnym. Stasiek z Krakowa mówił o zaszczepieniu w sobie chęci do mityngów w Zakładzie Karnym oraz o trudnościach w doborze ludzi z zewnątrz na mityngach w Zakładzie Karnym. Wychowawca Paweł z Zakładu Karnego w Siedlcach podzielił się rezultatami swojej pracy z osadzonymi w zakresie problemu alkoholowego. Stwierdził, że nie należy się wypytywać co i ile wypił osadzony. Jest to bardzo stresujące dla osadzonego. - Rysiek z Regionu Pomorskiego przedstawił swoją motywację jako recydywista o wstąpieniu do AA. Rysiek opowiedział również o swojej działalności w AA jako osadzony. Mówił o przychylności i zrozumieniu kadry Zakładu Karnego dla grup AA. Psycholog Kliniczny Bolek z Siedlec w swoim wystąpieniu stwierdził, żeby grupy pracowały wg programu i tradycji AA. Nie można ingerować w grupę, bo się rozpadnie. Wiktor - łącznik intergrupy „Atlas”, Siedlce z Zakładem Karnym opowiedział o swoich doświadczeniach i pracy z grupą AA „Szansa”. Współpraca Wiktora z Dyrekcją i wychowawcami Zakładu Karnego w Siedlcach jest idealna. Jest duża wiedza i zrozumienie kadry Zakładu Karnego w Siedlcach do problemów alkoholowych wśród osadzonych i do pracy grupy AA „Szansa”. Taka współpraca i zrozumienie daje wyniki. W krótkim czasie grupa AA „Szansa” powiększyła się do liczby 25 uczestników z osadzonych. Na tle innych Zakła-



wany AA? Odpowiedź: Wspólnota wypracowała dwa rozwiązania:

Niektóre grupy podejmują decyzję o przekształceniu charakteru mityngu i ogłoszeniu, że mityng będzie mityngiem otwartym, tak by gość mógł pozostać jako „obserwator”. Zdarza się, że gość nie ma pojęcia, jak a jest różnica pomiędzy mityngiem otwartym i zamkniętym i nie zrazi go to, że formuła mityngu została zmieniona, chyba, że zmianie tej towarzyszy zjadły spór. Ale bywa, że jeśli grupa pragnie podtrzymać zamknięty charakter mityngu, to informuje gościa, gdzie aktualnie może wziąć udział w mityngu otwartym odbywanym w pobliżu lub też, ktoś z grupy bierze gościa na kawę i rozmowę w cztery oczy, podczas której zaznajamia zainteresowanego na czym polega program AA.

Pytanie: *Co mam myśleć o wypowiedziach na mityngach, dotyczących nie tylko alkoholu, lecz również doświadczeniach z narkotyzowaniem się?*

Odpowiedź: Coraz więcej przychodzących do AA jest uzależnionych nie tylko od alkoholu, więc nic

dziwnego, że wypowiadają się na temat innych uzależnień. Na mityngach zamkniętych można mówić również o innych własnych uzależnieniach, lecz nie należy zapominać, iż jest to jednak mityng AA. Na mityngach - jak czytamy w dostępnej literaturze - staramy się raczej podkreślać to, co nas łączy, a więc alkoholizm, a nie to co różni.

P: *W jaki sposób najlepiej wprowadzić do AA kogoś nowego, kto nie uczestniczył w terapii ani detox?*

Odpowiedź: Rozdział 7 Wielkiej Księgi wyjaśnia, co robić - Zaopekuj się nowym na mityngu, obaj odniesiecie korzyść. Lecz nie próbuj nieść posłania 12 Kroku samotnie. Większa część naszej aowskiej literatury wyjaśnia, co robić, gdy ktoś nowy przekracza drzwi mityngu.

P: *Czy jest jakaś literatura, która wyjaśnia, że nasz program jest duchowy, a nie religijny?*

O. W broszurze "Duchowni pytają o Wspólnotę AA" jest wyraźnie powiedziane, że AA "nie jest stowarzyszeniem religijnym". Można również zastanowić się co znaczą słowa: uczestnik mityngu, członek grupy, członek wspólnoty AA.

P: *Co powinniśmy brać pod uwagę, kiedy intergrupna spostrzeżga zamierającą działalność jakiejś grupy?*

O. Czasami nieodpowiednia atmosfera mityngu powoduje, że niektórzy aowcy czują się w niej źle i odsuwają od aktywnego uczestnictwa w grupie. Konieczny staje się duch odnowy. Bardzo ożywcza może okazać się inwentura grupy, dyskusja nad celem jej istnienia. Wiele intergrup stosuje dokonywanie okresowych odwiedzin.

6 „...Odkryłam, że to ja sama przez całe życie odrzucałam innych ludzi ...”

P. *W jaki sposób umocnić aktywność we własnych grupach?*

O. Najlepszym sposobem jest sponsorowanie. Ale pamiętaj. Możesz przekazać tylko to, co sam posiadasz. Warto zadbać o jakość własnego trzeźwienia. Najlepiej sponsoruje sponsorowany.

P. *Dlaczego mam brać udział w służbach i ponoć jej trudy?*

O. Wielka Księga przypomina: „...nie lepiej nie umacnia niezależności od alkoholu, jak intensywna praca z innymi alkoholikami. Ten sposób jest zawsze skuteczny. Nawet wtedy, kiedy inne zawodzą”.

Często nasze służby są nazywane kuźnią charakterów. Są źródłem osobistej satysfakcji, odbudowy szacunku dla siebie samego. Równocześnie pamiętamy, że „... egoizm, egocentryzm jest (...) przyczyną wszelkich niepowodzeń”

P. *Intergrupny, zespoły regionalne, Rada Regionu. Jaka jest różnica pomiędzy ich celami?*

O. Intergrupa prowadzi codzienną działalność posłannictwa na terenie objętym jej odpowiedzialnością. Członkowie Rady Regionu - w okresie między Konferencjami - są wyrazicielami sumienia uczestników AA w Regionie, są zaufanymi sługami. Wyznaczają działania najlepsze dla przyszłości AA. Tworzą pomost informacyjny między służbami światowymi, krajowymi a grupami i intergrupami. Działalność zespołów w Regionalnych jest skupiona na rozszerzeniu świadomości wspólnotowej członków zespołów, przygotowaniu projektów pracy dla Rady Regionu oraz często ich praktycznym wykonaniu. Dla członków AA, jedynym warunkiem uczestnictwa w nich jest tylko jego pragnienie, dobra wola i chęć aktywnego życia dla wspólnego dobra. Więcej informacji można przeczytać w Karcie Konferencji Regionu Warszawa lub zapytać mandatariusza grupy.

P. *Z jakim wyprzedzeniem powinna zostać przesłana do redakcji MITYNGU informacja, by została włączona do Działu Informacji?*

O. Składanie MITYNGU jest najczęściej kończone około 12-15 tego poprzedniego miesiąca. Praktycznie są to spotkania zespołu literatury, czyli drugi czwartek m-ca, Berezyńska 17 godz. 18

P. *Czy MITYNG działa w sieci Internet?*

O. MITYNG posiada adres poczty e-mail: mityng_aa@poczta.onet.pl oraz mityng@op.pl i tą drogą można również nadsyłać artykuły, komentarze i informacje, natomiast nadal nie przewiduje się strony www. Aktualne artykuły/ bez rysunków i części informacyjnej/ są wysyłane drogą mailową na listę prenumeratorów po uprzednim wyrażeniu chęci w formie listu mailowego na w/w adres.

P. *Jak możemy zachęcać do czytania MITYNGU albo innej naszej literatury?*

O. Nic tak nie przemawia, jak autentyczne zado wolenie. Informacja o tym, co nam pomaga w trzeźwieniu jest przecież dzieleniem się doświadczeniem. Jeśli lektura MITYNGU przyczyniła się do poprawy twojej postawy, cieszymy się razem z Tobą. Mów o tym innym. Może i im będzie przydatna.

P. *Jak można zapewnić sobie systematyczne otrzymywanie MITYNGU lub innej literatury?*

O. Najlepiej zgłosić zapotrzebowanie u kolportera grupy lub mandatariusza, który może do-

„...Nie mury trzymają cię w więzieniu, 11 ni żelazne pręty w klatce ...”

Konferencję – Stanisław (Wars) . Przewodniczący Zespołów poinformowali o ich działaniu, zaś Koordynator o funkcjonowaniu PIK. Przedstawiciele Intergrup zdali sprawozdania z ich pracy. Konferencję zakończył warsztat : „, Samowystarczalność, współpraca, nie łączenie się”. Z jego przebiegu można było wiele dowiedzieć się na temat wagi samofinansowania się przez AA i jego wpływie na niezależność. Mówiono o tym, jak samowystarczalność pozwala realizować 12 Tradycji, o różnych formach uiszczania opłaty za salę. Padły stwierdzenia, że czerpanie z bogactwa literatury AA pomaga unikać błędów i zajmować się sprawami Wspólnoty. Przestrzeganie 5 Tradycji pozwala na spokojne i prawidłowe funkcjonowanie grupy.

Sławek Długi

SPRAWO ZDANIE Z PRZEBIEGU FORUM W ZAKŁADZIE KARNYM W SIEDLCACH DNIA 4.10.2002r.

Z inicjatywy Dyrekcji Zakładu Karnego i Grupy AA „ Szansa” w Zakładzie Karnym w Siedlcach w dniu 4 października 2002r. odbyło się Forum na temat AA w Zakładzie Karnym. W spotkaniu roboczym uczestniczyli Dyrektorzy Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych, Psychologowie , Wychowawcy, pracownicy straży więziennej, sympatycy AA , przedstawiciele grup AA z Siedlec, z Warszawy, Sokołowa Podlaskiego, z Gdańska, Wałcza, Koszalina, Krakowa i inni.

W spotkaniu uczestniczyło również dwóch osadzonych w Zakładzie Karnym w Siedlcach tj. Grzesiek i Krzysiek. Członkowie grupy AA „Szansa” wydelegowali ich do uczestniczenia na Forum.

Forum poprowadzili Heniek i Wiktor z Intergrupy AA „ Atlas” Siedlce. Forum otworzył Heniek z Intergrupy „Atlas”. Powitał wszystkich zebranych i przedstawił cel spotkania. Zaapelował do zebranych o aktywne uczestnictwo w spotkaniu. Następnie głos zabrał Dyrektor Zakładu Karnego w Siedlcach. W swoim wystąpieniu przedstawił pracę grupy AA „ Szansa” i jej wpływ na osadzonych, którzy mają problemy alkoholowe. Nadmienił dobitnie , że osadzeni, którzy chcą uczestniczyć w mityngach grupy AA „ Szansa” są doprowadzani na mityng. Polecenie takie o doprowadzeniu na mityng zostało wydane wszystkim wychowawcom i dyżurnym. W swoim wystąpieniu przedstawiciel z Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych mówił o ustawowym leczeniu osadzonych i o działaniu grup AA w Zakładach Karnych Okręgu. Mówił również o pozytywnym wpływie istnienia grupy AA w Zakładzie karnym na osadzonych. Paweł wychowawca z Zakładu Karnego w Siedlcach zajmujący się między innymi sprawami AA wśród osadzonych w swoim wystąpieniu mówił o poglądach osadzonych na AA. Stwierdził, że dla osadzonego jest ryzykowne przyznanie się do swoich problemów alkoholowych. Ma to duży wpływ czy to na częstotliwość przepustek, czy to na ubieganie się o wcześniejsze zwolnienie. Pomimo tego osadzeni nie patrzą na to i w tej chwili grupa AA „Szansa” liczy 25 uczestników. Grupa posiada literaturę, w grupie są wszystkie służby obsadzone i jest prowadzący mityngi. Jeżeli

Migawki z XXXI Konferencji SK

Nastąpiła zasadnicza zmiana w obecnej Konferencji. Po raz pierwszy w jej obradach brał udział powiernik klasy A /niealkoholik/ - dr B. Woronowicz

Usłyszeliśmy, że:

Zakończyła się sukcesem - nikt nie zapił.

Wiele powstałych mityngów traci kontakt z AA, brak w nich podstawowych służb

Usłyszeliśmy, że obecna siedziba jednego z Regionów mieści się w lokalu po dawnej restauracji o wdzięcznej nazwie "Oczy czarne". Kilka osób zdawało się zupełnie nie rozumieć przyczyny stosowania naszych zasad we wszystkich poczynaniach, zasad niełączenia się i współpracy. Ciekawe wydaje się organizowanie mityngów AA dla słuchaczy terapii. Mówiono o wykorzystaniu internetu jako sposobu informacji o AA

Nie wszyscy delegaci byli przygotowani do wystąpienia w temacie realizowania V Tradycji. Sesja drugiego dnia poświęcona była tematowi: ...i stosować te zasady we wszystkich poczynaniach. Spodziewałem się nawału opowieści o anonimowości w naszym życiu - nie było. Najlepiej nie mówić, jakie zasady warto przestrzegać. Za to przy prezentacji Krakowa jako miejsca naszego Złotu 30 lecia AA, był jakby moment, gdy zabrzmiały głosy przeciw terapeutom. Dobrze, że był z nami dr Woronowicz. Kilka słów rozsądku i atmosfera się rozjaśniła i wyciszyła.

Marek

XVIII Konferencja Regionalna 19.10.02. Łaski

Konferencja rozpoczęła się tekstem : „Jestem odpowiedzialny”. P.o. powiernika, Włodek, poinformował o przebiegu Konferencji Krajowej (m. in. Brak chętnych do służb, zmniejszanie się wpływów, projekt przekształcenia 13 Regionów w 6 okręgów wyborczych). Delegaci do Służb Krajowych oraz Dyrektor BSK odpowiadali na pytania uczestników Konferencji. Szczególne emocje wzbudził temat błędów w księgowości BSK i ich konsekwencje. W wyborach wzięło udział 90 osób uprawnionych do głosowania. Wybrano : Sekretarz Regionu – Małgorzata (Północ) Przewodniczący Zespołu ds. Informacji Publicznej i Kontaktów z Profesjonalistami – Mirek (Wars) Przewodniczący Zespołu ds. Zakładów Kamych – Wiktor (Atlas) Z – ca Rzecznika ds. Sekretariatu i Archiwum – Sławek (Północ) Redaktor Biuletynu „ Mityng ” – Sławek (Sawa) Z – ca Prowadzącego następną

konać zakupu dla zainteresowanych.

Następne pytania dotyczące życia wspólnoty AA w regionie warszawskim można składać na adres redakcji MITYNG lub na spotkaniach zespołu d/s literatury. W miarę możliwości będziemy odpowiadać.

Redakcja październik 2002 r.

ODSUWANIE SIĘ OD AA

Na podstawie GRAPEVINE

AA w Des Moines nie było po prostu tym samym, co AA w Chicago

Kiedy osiem lat temu przeprowadziliśmy się z moją żoną do nowego miasta myślałem, że moja trzeźwość i znajomość programu były w całkiem niezłym stanie. Nie podążałem drogą do doskonałości, ale wówczas byłem zapewniany przez Wielką Księgę i pozostałych ze Wspólnoty, że doskonałość nie jest możliwa. Miałem dążyć do postępu. Ale co następuje, gdy swoim postępowaniem nie gwarantuję postępu?. Samozadolenie nie przytrafia się z dnia na dzień. Na ogół rodzi się powoli ale rozwija niespodziewanie.

Kiedy przeprowadziłem się, to po raz pierwsze, nie zadbałem o sponsora. Zawsze miałem sponsora w mniejszym lub większym stopniu. Ale im dłużej byłem trzeźwy, przejawiałem tendencję do korzystania z niego raczej mniej niż więcej. Myślałem, że tutaj wcale go już nie potrzebuję. Poza tym AA w tym mieście nie było to mile widziane. To nie tak, jak w Los Angeles lub Chicago, gdzie spędziłem moje wczesne lata trzeźwości. Oczywiście nie chciałem widzieć mojego „ja”. Unikałem przedstawiania się na mityngach, nie prosiłem o numery telefonów ani nie uczestniczyłem jak dawniej w spotkaniach przy kawie po mityngu. Mój umysł alkoholika powiedział, że nie muszę. Byłem nowy i to alkoholicy z Iowa powinni uczynić wysiłek, żeby mnie poznać. Nie trzeba nadmieniać, iż moje pragnienie chodzenia na mityngi zaczęło maleć. Pomyślałem, że jedno spotkanie w tygodniu, to wszystko, czego potrzebuję, by pozostać *szczęśliwym, radosnym i wolnym*..

Wkrótce po przeprowadzce zdobyłem bardzo dobrą pracę. Moja sytuacja finansowa uległa znaczniejszej niż kiedykolwiek poprawie. Pojawiły się pieniądze, nowy markowy samochód i pierwszy dom. W związku z tym, że odnosiłem więcej sukcesów w pracy i życiu towarzyskim, samozadolenie wzrosło bardzo. Nie rozmawiałem z nikim ze Wspólnoty, chyba że przez przypadek. Literatura AA zajmowała coraz mniej miejsca na półce. W końcu wieczorne modlitwy do Boga za dar kolejnego dnia trzeźwości, praktycznie od bardzo dawna, całkowicie zanikły. Nie zdawałem sobie sprawy, że stałem się całkowicie bezbronny wobec mojego największego wroga – samego siebie. Wady charakteru ujawniały się pełną siłą. Byłem coraz bardziej nieuczciwy względem rodziny, przyjaciół i pracodawcy. Gwałtownie reagowałem zarówno w życiu towarzyskim, jak i w pracy. Moje wybuchy złości były nie na miejscu, a na innych niemal zawsze patrzyłem przez pryzmat ich wad. Takie zachowanie nasilało się w sposób ciągły blisko przez osiem lat.

Na szczęście nigdy całkowicie nie odwróciłem się od AA. Nigdy nie odrzuciłem zasad, które skutecznie uczyniły dla mnie to, czego nie mogłem zrobić dla siebie sam. W rzeczywistości



jednak umarłem duchowo. Mój rozwój zatrzymał się. Co gorsza, nie potrafiłem skupić uwagi na czymkolwiek. Służby skarbowe nałożyły na mój majątek na kilka lat podatek, debet karty kredytowej osiągnął niesamowite rozmiary, a przez większą część dnia odczuwałem przemienne momenty depresji i całkowicie panicznego strachu. To cud, że nie zapilem. W końcu w pracy zrobiłem coś, co w jednej chwili zmieniło wszystko – coś wystarczająco nieuczciwego, że mój szef nie miał innego wyboru, jak mnie zwolnić. Zapalił światelko w ciemnościach wad mego charakteru, a promień ten był wystarczająco jasny, by oświetlić wszystkie pozostałe rzeczy w moim życiu, które nie były normalne. Właśnie wtedy dowiedziałem dokładnie, co mam robić. Zdałem sobie sprawę, że nie znałem nikogo we wspólnocie, z kim mógłbym porozmawiać. Nie miałem ani jednego numeru telefonu. Uświadomiłem sobie, jak dalece odsunąłem się od wspólnoty AA i jej programu. Wciąż usilnie wierzę, że jestem bezsilny wobec alkoholu i to, że nie kieruję swoim życiem. Wierzę także, że siła większa ode mnie

samego może przywrócić mi zdrowie. Nazajutrz w południe poszedłem na swój pierwszy mityng. Pojechałem do człowieka o imieniu Denny. Rozmawiałem z nim, ale tak naprawdę to nie znałem. Zapytał jak się miewam, a ja nakreśliłem, co się wydarzyło. Powiedział: „A może poprowadziłbyś dzisiaj mityng?. Dotyczy Trzeciego Kroku”. Wiedziałem, że jestem we właściwym miejscu. Powiedziałem, co się wydarzyło i jak zdałem sobie sprawę, iż trzeźwość przestała być dla mnie rzeczą najważniejszą. Podjąłem decyzję powierzenia mej woli i życia opiece Boga, jakkolwiek rozumiałem Go. Po wiedziałem, że mimo iż nie zapilem, to wszystkie zachowania, wady charakteru nie pozwalały mi na uzyskanie spokoju. Po raz pierwszy w życiu zdałem sobie sprawę, że popełnienie błędu nie musi oznaczać picia. Od tego dnia powróciłem do AA „obydwoma nogami”. Uczestniczę przynajmniej w jednym mityngu dziennie, konferencjach i angażuję się we wspólnotę AA. Mam sponsora i innych Anonimowych Alkoholików, z którymi rozmawiam każdego dnia. Co najważniejsze każdego ranka kłękam - czego nigdy wcześniej nie robiłem - i proszę, by tego dnia Bóg okazał mi swą łaskę. Zgodnie z oczekiwaniami moje życie stało się natychmiast lepsze. Pozostałości nadal są, ale z każdym dniem rozwiązanie tych problemów staje się jaśniejsze w miarę podejmowania koniecznych działań. Teraz wiem, osiąganie zadowolenia z trzeźwości prowadzi do zadowolenia ze wszystkiego. Brak kieruje z powrotem do butelki – miejsca, którego mam nadzieję nigdy nie odwiedzać ponownie.

Richard C. Des Moines, Iowa

Uczestnik mityngu, członek grupy, członek wspólnoty AA !!!

Najważniejsza podróż

Tak właśnie robiłem wiele razy w ciągu mojego alkoholowego życia. Nazywałem to odejściem, ale naprawdę było to ucieczką w chwili, gdy zaczynało się robić nieprzyjemnie. A był taki czas, że z tego faktu uważałem się za szczęśliwca. Przez wiele lat byłem marynarzem, widziałem w tym świetne lekarstwo na nietolerancję smutnych ludzi, którzy nie wiedzą jak się upić. Tacy, kupią butelkę na gwiazdkę i w lipcu nadal będą ją trzymać na dnie szafki, do tego w połowie pełną. Nie rozumiałem ich, a oni nie rozumeli mnie. Dla wszystkich było ulgą, gdy się z nimi zeznałem i na pierwszym lepszym statku wypływałem w morze. Pływałem przez wiele lat, na wielu statkach. W końcu odkryłem, że ludzie morza też nie potrafią mnie zrozumieć. Przynajmniej ci, którzy przyjmowali mnie do pracy i szybko zwalniali. Po pewnym czasie miałem kłopoty z zatrudnieniem się gdziekolwiek. Romans z butelką stał się publiczną tajemnicą. Perspektywy pracy topniały i znikwały niczym statki za horyzontem. Nie miałem jak i gdzie uciekać, musiałem stawić czoła prawdzie. Nie mogłem żyć z alkoholem, ani nie potrafiłem żyć bez niego. Zabijał, lecz bez niego chciałem umrzeć. Byłem zagubiony. Cień błądzący bez celu, w przerażająco skomplikowanym świecie. Przez pewną część życia pływałem jako radiooperator. W tym środowisku nie ma ważniejszego sygnału niż to, że jakiś statek jest w niebezpieczeństwie. Sygnał SOS ma pierwszeństwo przed wszystkim innym. Myślę o Anonimowych Alkoholikach jak o służbach ratowniczych, które usłyszały moje wołanie o pomoc - i nie przeciągając marynarskiej przenośni - doprowadzili do oddziału mojego szpitala. Był bezpieczną przystanią przez wiele miesięcy. W tym czasie lekarze, personel, przyjaciele ze wspólnoty intensywnie przygotowywali mnie do ponownego spotkania ze światem. Ich praca nie była łatwa.

Jednak zrobiłem częsty błąd. Pomyślałem, że skoro fizycznie poczułem się lepiej, to moja kuracja jest zakończona. Nie rozumiałem nacisku kładzonego na rzeczy nieuchwytnie, duchowe. Wyrażenia takie jak "Zmień swoją postawę", "Żyj dniem dzisiejszym", czy "Myśl pozytywnie" doprowadzały mnie do furii. Przede wszystkim, co w mojej k... postawie było złego? Gdyby mi k... powiedzieli, nad czym mam pracować, byłoby to dużo łatwiejsze. Pozytywne myślenie to chyba smutny żart. Miałem kłopoty domowe czy finansowe. Co chwila katastrofy prawne, a nawet uczuciowe, spadały z przeszłości, którą ledwo pamiętałem. A tu ci mówią - będzie do brze. Czy się naśmiewają?

Ale to, czego ja nie potrafiłem, oni mogli. I robili. Dzień za dniem dodawali mi odwagi. Dostawałem wiele ciepłych uczuć, humor i tolerancję. I to okazało się zaraźliwe. Dzień po dniu moje problemy zaczęły się rozwiązywać, aż nadszedł dzień, gdy odważnie opuściłem swoją bezpieczną przystań, aby odbudować kolejny dom. Patrząc w przeszłość, była to prawdopodobnie najważniejsza podróż w moim życiu. Gdybym jej nie odbył, nie mógłbym teraz pisać. Jednak tym razem staram się nie zapominać o prostym fakcie. Wspólnota AA uratowała mi życie i bez AA mogłoby je stracić. Mam swój mityng. Nic prostszego.

Anonim